

Piotr Romanowski, Adam Wicher

Praktyka różnorodnego fotografowania – tekst instruktażowy

Do gorących zwolenników-propagatorów stosowania fotografii w naukach społecznych należeli ojcowie dzisiejszej antropologii kulturowej: Edward. B. Tylor, Kazimierz Moszyński, Bronisław Malinowski. Przekonywali oni, że fotografia ma moc „dowodzenia” prawdy, unaoczniania faktów zastanych w terenie. Nie musieli zresztą nakłaniać do używania tej techniki zbyt gorliwie, gdyż nowy wynalazek doskonale sprawdzał się w badaniach terenowych, a w konsekwencji aparat fotograficzny stał się niezbędnym wyposażeniem każdego etnografa. Badacze spierali się jedynie w jakim stopniu pozwolić tej technice ingerować w przyjętą przez nich metodę. Bez względu jednak na to, na ile robienie zdjęć wpisane jest w działanie terenowca – jeśli ten tylko akceptuje ich wykonywanie – stanie on w końcu przed dokonaniem czysto technicznych wyborów i zmagać się będzie z problemami natury mechanicznej.

Wybory...

Ilu badaczy, tyle założeń do ich badań. Wybór sprzętu fotograficznego powinien jak najlepiej odpowiadać zamiarom etnografa. Może on chcieć dokładnej dokumentacji budynków lub przedmiotów, bądź dążyć do możliwie najrzetelniejszego odzwierciedlenia rytuału. Czasem będzie chciał zachowywać się taktownie, minimalizując swoją ingerencję w obserwowany świat, innym razem może sobie pozwolić na zauważalne i czasochłonne ustawienia kadru.

Wybór aparatu cyfrowego, typu lustrzanka jednoobiektywowa wydaje się być naturalnym wyborem. Rzeczywiście aparat tego typu jest najbardziej uniwersalny, gdyż można nim wykonać praktycznie każde zdjęcie, w dowolnych warunkach z najwyższą jakością. A jednak może on mieć swoje wady, takie jak: konieczność zasilania elektrycznego bateriami; zapis zdjęć w formie plików cyfrowych; narażenie na wilgoć, wstrząsy, bądź kradzież.

Etnograf powinien zatem wziąć pod uwagę dostępność innego rodzaju aparatu, jak na przykład:

1. Prosty aparat kompaktowy (cyfrowy, bądź na kliszę) – który nie za bardzo rzuca się w oczy otoczenia, jest lekki, banalnie prosty i szybki w użyciu. Wadą może być niewystarczająca jakość zdjęcia, bądź niemożność manipulowania ekspozycją obrazu.
2. Aparat średnioformatowy (cyfrowy, bądź chemiczny) – zapewniający wielką rozdzielczość zdjęć, przydatny jest podczas wykonywania dokładnej dokumentacji. Minusem takiego wyposażenia jest wielkość i ciężar kamery, co może znacznie obniżyć „spontaniczność” fotografowania.
3. Aparat wielkoformatowy – przeważnie wyposażony jest w ruchomy miech i prowadnice pozwalające na korektę perspektywy widzenia aparatu. Taki zabieg może być niezbędny podczas inwentaryzacji budynków, posągów tak, aby nie zniekształcić ich wizerunku. Oczywiście wadą aparatu jest wielkość i konieczność użycia stabilnego statywu.
4. Aparat do ładunków natychmiastowych typu polaroid – kamera ta nie rejestruje obrazu z dużą precyzją, ale pozwala na błyskawiczne uzyskanie zdjęcia na papierze. Taki zabieg może być pomocny, gdy analiza zdjęcia dokonywać ma się w niedługim czasie po dokonaniu zapisu, bądź gdy trzeba np. „wkupić się” w łaski tubylców dając im zdjęcia w darze.

Badacz powinien zastanowić się czy potrzebuje aparatu ciężkiego czy lekkiego, widocznego czy takiego, którym można robić zdjęcia z ukrycia, zasilanego elektrycznie, czy też takiego, który nie wymaga baterii. Bez względu na to, jaki wybór ostatecznie zostanie wykonany niezbędna jest gruntowna znajomość charakterystyki i każdej funkcji kamery. Niezbędne jest poznanie tych funkcji do tego stopnia, by podczas pracy nie myśleć o sprawach technicznych związanych z ustawieniami mechanicznymi, lecz skupić się na temacie i kompozycji zdjęcia.

Czas, przysłona i czułość filmu

Aby otrzymać trwały obraz fotograficzny należy w urządzeniu nazywanym *camera obscura* (łac. ciemna komnata) naświetlić materiał bądź sensor światłoczuły i utrwalić powstały na nim obraz tego, co zostało sfotografowane. Każdy znany dziś aparat fotograficzny działa na tej zasadzie.

Czułość podłoża, na które pada światło jest to jego tolerancja na siłę i natężenie światła, jaka potrzebna jest do naświetlenia obrazu utajonego, z którego uzyskać można zdjęcie.

Obraz naświetla się poprzez wpuszczenie do *camera obscura* światła odbitego od fotografowanego obiektu w konkretnej jednostce czasu (czas naświetlania) z siłą regulowaną wielkością otworu, przez które wpada światło (przysłona).

Współczesne aparaty fotograficzne posiadają zdolność pomiaru jasności otoczenia i możliwość automatycznego wyboru za użytkownika czasu naświetlania i doboru przysłony obiektywu. Jednak to fotograf powinien zdecydować jaki element fotografowanego obrazu życzy sobie mieć jaśniejszy, a który ciemniejszy. Jednakże wybór odpowiedniej wartości czasu naświetlania i przysłony niesie za sobą nie tylko konsekwencje dotyczące rozpiętości tonów jasnych i ciemnych w obrazie. Czas naświetlania decyduje o zapisaniu na zdjęciu ruchu. Na przykład uważa się, że do fotograficznego zamrożenia człowieka w biegu wystarczy otworzyć migawkę na 1/250 sekundy. Jeśli jednak zechcieć zapisać na zdjęciu ruch powinniśmy stosować czasy od 1/30 sekundy i dłuższe.

Przysłona obiektywu prócz głównej swojej funkcji, którą jest dozowanie do *camera obscura* światła decyduje także o wyrazności sfotografowanych przedmiotów. Zauważono, że im mniejszy jest otwór, przez który do wnętrza aparatu wpada światło, tym obraz jest bardziej wyraźny. Na tej podstawie sformułowano zasadę: im większa przysłona, tym głębia ostrości jest większa; im mniejsza przysłona, tym głębia ostrości jest bardziej selektywna.

Znając powyższe zasady antropolog może zechcieć samemu skonstruować swoją kamerę fotograficzną. Aparaty są oczywiście powszechnie dostępne, więc taki krok wydać się może po prostu stratą czasu. A jednak może się zdarzyć, że tylko kamera skonstruowana przez, albo na życzenie badacza może zaspokoić jego wymagania.

Praktyczna porada dla wymagających-początkujących, czyli „zasada szybkostrzelności”

Reguła ta głosi, że aby w słoneczny dzień otrzymać poprawnie naświetlone zdjęcie na błonie/matrycy światłoczułej o czułości 100 ISO, z umiarkowanym zamrożonym ruchem należy ustawić w aparacie czas naświetlania na 1/60 sekundy, a przysłonę na wartość f/11. Przy czym fotografując obiekt w bliskiej odległości standardowy obiektyw winien być ustawiony na odległość 3 m, natomiast fotografując obiekty dalsze wartość odległości na obiektywie powinna wskazywać 8 m.

Naturalnie, regułę tę można uznać za przestarzałą, gdyż wystarczy zaufać automatycznym funkcjom aparatu, by mieć pewność, że zdjęcie wyjdzie dobrze. A jednak stosowanie zasady szybkostrzelności, a także świadome odstępowanie od tej reguły jest świetnym ćwiczeniem i doskonałą metodą, aby dobrze poznać zasady rządzące mechaniką fotografii.

Jak zacząć?

Gdy fotograf konfrontuje się z badaną przez siebie rzeczywistością, często ma wrażenie dziejącego się chaosu. Zdarzenia nie następują po sobie, ale równolegle, przeplatając się wzajemnie. Trudno wtedy zdecydować co jest ważniejsze, co i jak obserwować przy pomocy

kamery fotograficznej. Otóż najlepiej zacząć od razu, nie zwlekać i nie zniechęcać się. Jeśli wokół dzieje się zbyt wiele spraw należy zdystansować się od wydarzeń i sfotografować całość – zrobić zdjęcie obejmujące możliwie wiele. Na takiej fotografii poszczególne elementy mogą być mniej czytelne, ale za to ukążą relację między sobą. Następnie warto zbliżyć się do wybranej sytuacji, miejsca, obiektu. Fotografując dokonując nie tylko obserwacji lecz też interpretacji zastanych faktów. Nie należy jednak marginalizować sytuacji, które uzna się za mniej istotne. Warto wciąż zmieniać swoją perspektywę patrzenia – różnicować plany widzenia: oddalać się by sfotografować całość, zbliżyć się możliwie blisko, by zaobserwować małe szczegóły i detale.

Zaangażowanie

Bez względu jednak na wyposażenie i dopracowaną metodę działania w terenie, badacz winien wykazać swoje zaangażowanie i zainteresowanie tematem. Bez ciągłej niepewności dotyczącej tego, czy obrana droga jest właściwa łatwo jest popełnić błąd. Z drugiej strony podjąwszy decyzję o wyborze konkretnej metody fotografowania, etnograf powinien konsekwentnie realizować swoje zamierzenia, a wszelkie zmiany wprowadzać rozmyślnie, niepochoinnie.

Podobnie, jak warsztat pisarski antropologa rozwija się poprzez samodzielne pisanie i czytanie tekstów innych badaczy, tak rzemiosło fotograficzne kształci się w terenie, nieustannie pracując nad jego doskonaleniem, lecz też dzięki uczeniu się poprzez podpatrywanie warsztatu innych badaczy. Ważne jest by nie poddawać się wobec niepowodzeń i niezadowolonia z otrzymanych rezultatów. Nawet wytrawny fotograf musiał przejść etap

Literatura:

Hedgecoe J., Nowy podręcznik fotografii, Warszawa 2009.

Płazewski J., Fotografowanie nie jest trudne, Warszawa 1968.

Sztandara M., Fotografia etnograficzna i „etnograficzność” fotografii. Studium z historii myśli etnologicznej i fotografii II poł. XIX i I poł. XX wieku, Opole 2006.